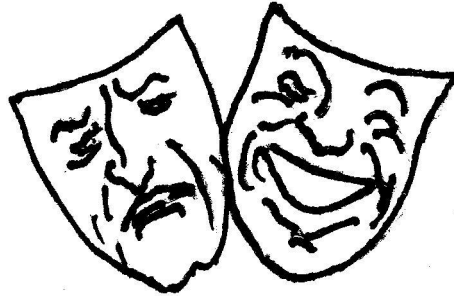


**Jerzy Malczewski**

**Zbiór nieplewiony  
fraszek, sentencji i wierszy  
satyrycznych**



**Warszawa 2014**



**Jerzy Malczewski**

**Zbiór nieplewiony  
fraszek, sentencji i wierszy  
satyrycznych**

**Warszawa 2014**

**Copyright by Jerzy Malczewski**

**Wydanie 1, nakładem własnym, niekomercyjne**

**Wydawca: Jerzy Malczewski**

**02-496 Warszawa, ul. Wincentego Kadłubka 22A, tel. 22-662-48-07**

**ISBN 978-83-937622-4-8**

**Druk:**

**Warszawa, 2014 rok**

## **SPIS TREŚCI**

<b>1. Fraszki</b>	<b>5</b>
1.1. Fraszkopisarskie hobby	7
1.2. Pisanie fraszek	9
1.3. Uwagi na temat fraszek	11
1.4. Z życia wzięte	13
1.5. Nietypowe sytuacje	15
1.6. Nie jest lekko	17
1.7. Nowe czasy	19
1.8. Rodzina	21
1.9. Małżonkowie	23
1.10 Proza życia	25
1.11. Praca	27
1.12. Okrutne prawdy	29
1.13. Urzędy	31
1.14. Urzędnicy	33
1.15. Ubezpieczenia, banki	35
1.16. Relacje męsko-damskie	37
1.17. Czar młodości	39
1.18. Hobby	41
1.19. Nałogi	43
1.20. Wokół sztuki	45
1.21. Malarstwo	51

<b>1.22. Sport</b>	<b>55</b>
<b>1.23. Muzyka</b>	<b>57</b>
<b>1.24. Rozkosze podróży</b>	<b>59</b>
<b>1.25. Szczypta polityki</b>	<b>61</b>
<b>1.26. Stosunki polsko-rosyjskie</b>	<b>63</b>
<b>1.27. Religia</b>	<b>65</b>
<b>1.28. Łagodne i mroczne oblicze islamu</b>	<b>67</b>
<b>1.29. W podeszłym wieku</b>	<b>69</b>
<b>1.30. Przemijanie</b>	<b>71</b>
<b>1.31. Lekarze, ostatni znajomi</b>	<b>73</b>
<b>1.32. Bywalcy szpitali</b>	<b>75</b>
<b>1.33. Zmienił się świat</b>	<b>77</b>
<b>1.34. Różne</b>	<b>79</b>
<b>1.35. Kilka wybranych fraszek innych autorów</b>	<b>83</b>
<b>1.36. Refleksja</b>	<b>85</b>
<b>2. Sentencje i myśli</b>	<b>87</b>
<b>2.1. Starożytność daleka a jednocześnie bliska</b>	<b>89</b>
<b>2.2. Na temat sztuki</b>	<b>96</b>
<b>2.3. Malarstwo</b>	<b>97</b>
<b>2.4. Różne</b>	<b>98</b>

<b>3. Wiersze satyryczne</b>	<b>101</b>
3.1. Mapa kraju	103
3.2. Sentimental journey	105
3.3. Wspomnienie piłkarza	107
3.4. Hiobowa wiadomość	109
3.5. Bezalkoholowe party rodzinne	111
3.6. Losy kolekcji	113
3.7. Wśród ludzi	115
3.8. Dramat muzyczny	117
3.9. Stara sosna	119
3.10. Ropucha	121
<b>4. Finis coronat opus</b>	<b>123</b>





## 1. Fraszki

Ludzkie pasje są trudne do ugaszenia. Wśród nich jest fraszkopisanie. Współcześnie zajmuje się nim wielu znakomitych twórców. Napisanie fraszki inicjuje błyskotliwy pomysł, ujęty zwięźle, z wdziękiem, poprawny językowo i zakończony dowcipną pointą. Trafne dobranie rymów jest ważne ale nie najtrudniejsze.

Różnymi ścieżkami wędrują autorzy na Parnas, by zabłysnąć dowcipem. Krótka forma fraszki, zwykle 2 do 4 linijek wiersza, podlega pewnym zasadom. Utwór jest na wskroś realistyczny, na metaforę mało w nim miejsca. Najwięcej pomysłów czerpie się z życiowego zasobu spostrzeżeń i tym odkrywa swoją osobowość. Znajdują się w nich dowcipne mędrkowanie i sarkastyczna konstatacja otaczającej rzeczywistości. Można nazwać to „małą filozofią”, ponieważ jest przystępniejsza od klasycznej.

Fraszki charakteryzuje przejawione widzenie świata. Omijane są w nich z różnych względów niektóre tematy. Na przykład polityka jako sprawa przemijająca, religia (res santa), ugruntowane w społeczeństwie wartości moralne, bohaterstwo etc. Nie może być też moralitetem w tonie mentorskim.

Przy wykonywaniu rysunków wspomagał mnie utalentowany artysta-malarz Piotr Szalkowski, za co składam podziękowanie. Kilka znakomitych rysunków wzięłem też z publikacji przedwojennego, nieistniejącego już wydawnictwa G.Dorn. Dziękuję wybitnemu Satyrykowi Zdzisławowi Kamińskiemu za cenne uwagi krytyczne, w większości uwzględnione, za korektę Pani Gabrieli Lew, a za aranżację komputerową, i nie tylko, Wacławowi Bielawskiemu.

*Fraszka nie wybitna zyska na urodzie,  
kiedy rysunkowy żarcik ją wspomże.*

Rysunki – lokomotywy  
ciągące fraszek wagony.  
Zachęcają do czytania  
jednocześnie drugiej strony.



*Filozofia dla większości  
to jest karta biała.  
A ta mała, co we fraszkach,  
lepiej zrozumiała.*

## 1.1. Fraszkopisarskie hobby

*Z przyjemnością piszę fraszki  
choć czas mi ucieka.  
Namiętność jak wiele innych  
dobra u człowieka.*

*Późno wsiadłem na mego konika  
a zejść z niego raczej bardzo trudno.  
Konik wciąż biegnie i swawolnie bryka,  
a bez pisania życie byłoby nudno.*

*Dobrze jest mieć jakąś pasję,  
życie staje się bogatsze.*

*Z fraszką, choć trudno uwierzyć,  
łatwiej jest mi życie przeżyć.*

*Łatwo z siebie kpić we fraszce,  
bo pod ręką jestem zawsze.*



*Najlepsze błyski myśli nawiedzają rano,  
bo człowiek wypoczęty gdy ma noc przespaną.*

## 1.2. Pisanie fraszek

*Z kłębowiska myśli fraszki się biorą,  
krótkie a z dłuższym od wierszy rodowodem.  
Zaledwie w kilku słowach spostrzeżeń sporo.  
Celne strzały w dziesiątkę, dobrze wiemy o tym.*

*Głębokie myśli czasem  
we fraszkę przenieść się uda.  
Głębia ksiąg opasłych  
to często tylko uluda.*

*Tematów we fraszkach jest dużo,  
wiele spraw, rymy łatwe,  
choć w nadmiarze nużą.*

*Poważne myśli miewają poeci.  
Fraszka jest frywolna, lekkim lotem leci.*

*Wpisz pomysł na fraszkę w zeszycie,  
przedłużysz niezmiernie jego życie.*

*Czasem myślę dzionek cały  
i odsiewam teksty skrycie.  
Chcę by moje fraszki miały  
szanse na przeżycie.*

Fraszki to rymowane mędrkowanie.  
Dobra ich ocena satysfakcję daje.



Nawet Jan Szaudynger pisał czasem bzdety,  
ale on miał markę – drukowali go chętnie.  
Ja też słabsze fraszki pisuję niestety  
choć tę świadomość przyjmuję niechętnie.

### 1.3. Uwagi na temat fraszek

*Myśli we fraszkach jak aniołów w niebie,  
refleksji, point, zgrubnego humoru.  
A wszystko to ładunek drobnego utworu.  
Każdy tu znajdzie zawsze coś dla siebie.*

*Z wielu moich fraszek wybrałem najlepsze,  
z małą nadzieją że będą długowieczne.*

*Ze zbioru wyróżniłem kilkanaście fraszek.  
Tak mało? Płodnego autora to ubodło.  
Pocieszam: „uznanym autorytetom tej branży,  
dobrych może połowę napisać się powiodło”.*

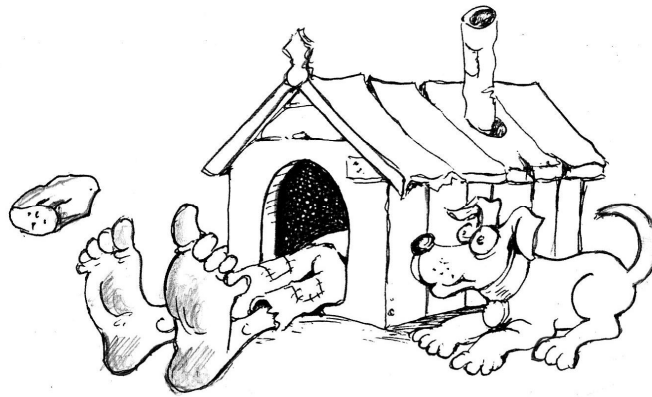
*Autoironia jest fraszki ozdobą,  
bo widać że autor jest mądrą osobą.*

*Trafiając w sytuację fraszka rozkwita,  
zaś w zbiorze bez kontekstu znika.*

*Młody nie napisze raczej dobrej fraszki,  
za mało doświadczeń zebrał do swej czaszki.*

*Fraszkoopisanie łatwiejsza od poezji sztuka,  
złośliwych jest w bród, a natchnionych trzeba szukać.*

Die Welt ist voller Ungerechtigkeit.



Reichtum, Schönheit – Himmels Gaben,  
a dla mnie świeże powietrze jest darem.



#### 1.4. Z życia wzięte

*Lepiej się żyje  
gdy czas wolniej płynie.*

*Życie trudne  
nie jest nudne.*

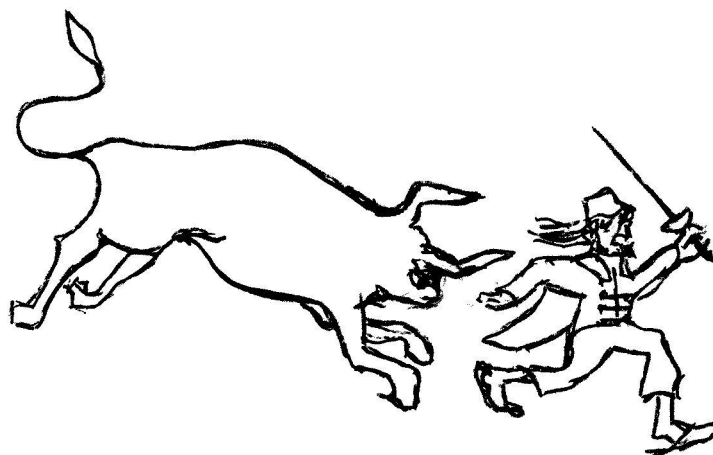
*Lata mijają chyżo,  
w pamięci utrwalone mało.  
Lecz kilka zdarzeń na całe życie  
zapamiętane zostało.*

*Życie to nie matematyka.  
Z dwóch minusów plus nie wynika.*

*Wdzięczność zanika z czasem,  
na rewanż znowu nie czas.  
Z ulgą się pozbywamy  
tych dwóch kłopotów na raz.*

*Niezauważalne są wielkich spraw początki,  
jak nieznanne źródła rzeki Amazonki.*

Lekkie są obietnice gdy jest strach lub potrzeba –  
efemerydy – bo przyszła na człowieka bieda.  
Podobne do nich jest uczucie wdzięczności –  
ono zanika, przechodząc do normalności.



¡Jamás jamaré jamón!  
Nigdy nie będę jadł wołowiny!

## 1.5. Nietypowe sytuacje

*To wątpliwości żadnych nie budzi  
że w trudnych sytuacjach poznaje się ludzi.*

*Zdarzają się czasem ekstra okoliczności,  
rozmowa i ściskanie dłoni znakomitości.  
Gdy normalnie nie należy ulegać złudzie,  
że znajomość przetrwała kilka dni dłużej.*

*Dużo kosztuje szczery odruch serca.  
Po rozwadze cena byłaby mniejsza.*

*Jeśli ocenę jakąś wyrażasz,  
to zaznacz co w niej przeważa.*

*Nadzieja ma tę właściwość –  
łatwo iluzji się chwyta.  
Nieskuteczne działanie  
w gorsze położenie spycha.*



My dobrze się znamy!  
A ty wiesz kim jestem?  
Niczego tu nie zmienisz  
teatralnym gestem.

Finale: Pożycz mi 5\$

## 1.6. Nie jest lekko

*Nadmiar lub niedostatek  
psują każdą rzecz.  
Mimo tego pieniędzy  
dużo chce się mieć.*

*Z tym kłamaniem taka bieda,  
że pamiętać o nim trzeba.*

*Jest z kim i czym, nie ma gdzie – komedia.  
Jest gdzie i czym, nie ma z kim – dramat.  
Jest z kim i gdzie, nie ma czym – tragedia.  
Ciągłe niespełnienie i troska ta sama.*

*Filozofia i trywialne mędrkowanie  
jak olbrzym i karzeł mają się do siebie.  
Obie w te same ludzkie myśli wpisane,  
dla obu za trudne sensu życia zrozumienie.*



Skandynawowie poważnie alkohol piją,  
nie dla nich karnawały i pochody w Rio.  
Na wschodzie dużo chłają – zdumienie to budzi,  
że im bieda śmiechu i radości nie studzi.

## 1.7. Nowe czasy

*Chociaż trudno dawniej było,  
ale się wesoło żyło.*

*Po dawnych zakładach czasem są muzea,  
lecz częściej złomowiska z watahą głodnych kundli.  
Gdzie indziej są pieniądze i interes teraz.  
Sic transit gloria mundi.*

*Dzisiaj możesz się mało znać na technice -  
korzystasz z niej, naciskając klawisze.*

*O tempora, o mores! – przez stulecia narzekamy,  
chyba niesłusznie – piekła jednak nie mamy.*

*Sparszywił świat mimo wielkiej technicznej przemiany.  
Pazerność, brak honoru, liczne oszustwa mamy.  
Dawniej też nie było lekko, świat miał swoje wady,  
jednak starzy ludzie mają doń sentyment trwałe.*

*Spełniając aktualne potrzeby kraju,  
historycy nowe prawdy tworzą.  
Dzięki temu zatrudnienie mają,  
ludziom obojętni, ale nie barłóżą.*

Szybciej zaciągnąłbym ciebie do ołtarza,  
gdyby nie było ojca, tylko byłaś sama.



Comment ça va?  
Przez trudy w młodości  
trudno dożyć do starości,  
a teraz:  
comme si, comme ça.



## 1.8. Rodzina

*Dobrego konia przyznał los mej żonie.  
Prosto bez skrętów ciągnący wóz mozolnie,  
gładkimi ścieżkami przez pola okwiecone.  
Czy szczęśliwa? – wysiadła wcześniej – nie powie.*

*Pożyczają biedacy,  
dawać nie chcą bogacze.  
Na szczęście w rodzinie  
przeważają średniacy.*

*Kochajmy się rodzinie  
po zabawie czy znoju.  
Ale niech wypoczywa  
każdy w swym pokoju.*

*Atrybut biologii „ślepa miłość matczyna”,  
w odbiorze społecznym jest nawet dosyć miła.  
Młodym uchodzą grzeszki – byle niezbyt liczne  
i nie przekraczające „masy krytycznej”.*

*Stale idzie za mną ochota  
by dla teściowej znaleźć chłopa.*

*Nie przybyła pomoc znikąd,  
gdy z drabiny upadł dziadek.  
Trzeba godzić domowników,  
bo pobili się o spadek.*

## Z mojej perspektywy czasu

Slalomem przeszło się przez życia meandry,  
bez katastrofy, choć z błędów bagażem.  
Zapalczywy młody, czasem niezbyt mądry,  
skłonny do zbyt śmiałej realizacji marzeń.

Budowa domu, mijające lata prędkie,  
trafiła się ładna żona i posłanie miękkie.  
Providencia na wojnie nadzwyczaj łaskawa.  
Wyszedłem cało z walk w centrum powstania.

*Jerzy Malczewski – fragment wiersza.*



*Rozkoszne życie mają mają polskie damy,  
kiedy mąż z harówki za granicą  
śle regularnie niewiernej żonie money.*

## 1.9. Małżonkowie

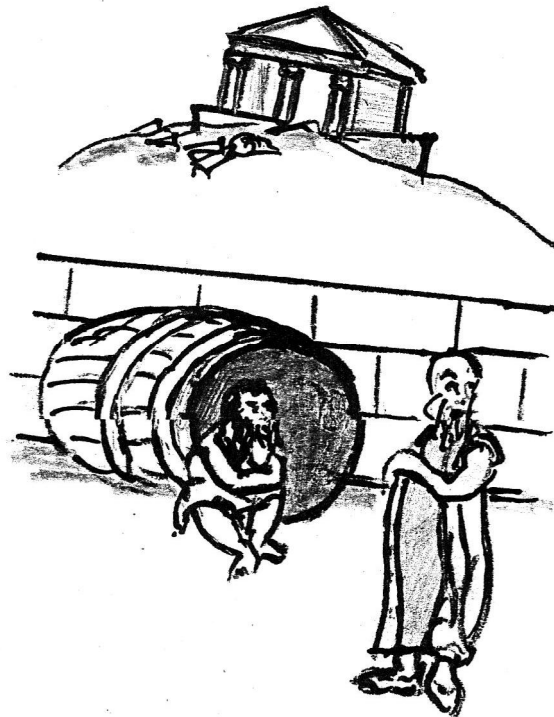
*Nie szkodzą małżeństwu drobne nieprawości,  
kiedy jest oparte na wielkiej miłości.*

*Błąd popełniał zapewniając jej  
dobrobyt i żywot wśród róż.  
Ona poczuła się dużo lepiej  
po awanturach i przejściu kilku burz.*

*Bezdzielne małżeństwo przypomina do nikąd jazdę,  
bez celu. Z potomków do radości tracą okazję.*

*Szczęśliwi małżonkowie  
gdy w zupełnej harmonii,  
mając względne jeszcze zdrowie  
dochodzą do sędziwych lat  
i prawie razem bez cierpień  
przenoszą się na tamten świat.*

Po kłopotach w domu  
znalazł spokój w beczce,  
choć została troska,  
kto obiad przynieść zechce.



He has been having a lot  
of trouble at home

## 1.10. Proza życia

*Szatniarz wielokroć wspierał  
pożyczkami aktora,  
którego specjalnością  
była królewska rola.*

*To byłby chyba mistrzostwa szczyt  
fraszkami sobie zapewnić byt.*

*Generalowie to zwykle szczęściarze –  
wojny nie znają, biorą duże gaże.*

*„My home is my castle” – na szyderstwo zakrawa,  
gdy komornik lub urzędnik do domu wpada.*

*Gromadziłem od nowa rzeczy wiele razy.  
Zbiór jest dość pokaźny, choć ręce mam czyste.  
Obrazy, antyki, książki wrzucą dzieci  
do kontenera – dla mnie to oczywiste.*

*Służba wierna –  
nagroda mierna.*



Często w urzędach surowy szef bywa.  
Za plecami personel do żartów się zrywa.

## 1.11. Praca

*Do życia człek traci ochotę  
gdy robi „głupiego robotę”.*

*Na stróża się nadaję, bo łatwo się budzę,  
a godzinami siedząc wcale się nie nudzę.*

*Nudna praca – lenia azyl,  
o ciekawszej sobie marzy.*

*Niepotrzebna praca – dyskusyjny temat.  
Za duży na fraszkę – mały na doktorat.  
Z czasów komuny sprawy dobrze znane  
czyli tak zwane „działania pozorowane”.*

*Byłbym asem nauki – w to wierzę,  
gdybym jakiś dyplom miał na papierze.*

*Niezbędny czy zbędny?  
Dwie opinie szefa o mojej pracy.  
Zależnie czy chcę urlopu  
czy podwyżki płacy.*

*Pracodawców nie szanują sługi  
zwykle przeceniając własne zasługi.*

*Oplaci się ścierpieć szefa tyrana,  
gdy wiesz że nie ma głowy barana.*



Inwestował w dzieci,  
gdy zarabiał wiele.  
Teraz włożył włosienicę,  
by zebrać w kościele.



## 1.12. Okrutne prawdy

*Pamiętaj o tym magistrze Polaku,  
zarobisz więcej w Anglii na zmywaku.*

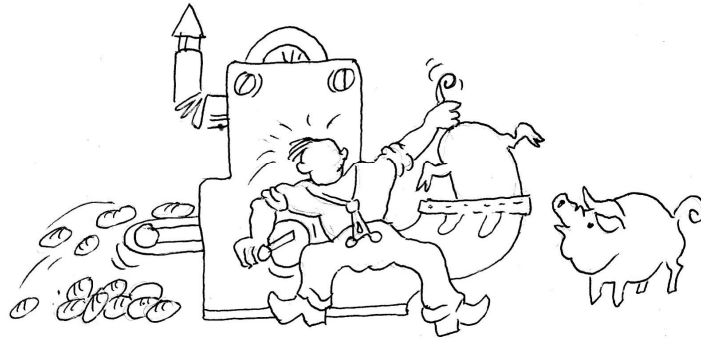
*Za małe są u nas szanse  
dla młodych ludzi.  
Uciekają nam na Zachód  
i to niepokój budzi.*

*Obcy za swego i tak cię nie uznają,  
więc nie gadaj zbyt wiele o swoim kraju.  
Ci co w nową społeczność się wgryźli,  
zbyt łatwo źle mówią o swojej ojczyźnie.*

*Wczasy miłe i pełne relaksu latem,  
przerywam by zastąpić je kieratem.*

*Wzrasta pazerność różnych grup zawodowych,  
w czołówce stawki są „monopoliści”.  
Wszędzie na świecie „szaraków” jest najwięcej,  
więc do ich „dojenia” odbywa się wyścig.*

*To są dobre Galileusza rady –  
obrót przed przemową jęzora siedem razy.*



Maszyna biurokratyczna pracuje podobnie,  
petycje obywatelskie rozdziera na drobne

### 1.13. Urzędy

*Nikt nie lubi skarbówki,  
głównie w sytuacji,  
gdy chce od nas pieniędzy  
choć nie ma racji.*

*Masochista może przeżyć  
w Urzędzie Skarbowym dreszcze.  
Pazerne „harpie” gorliwie  
schwytają go w swoje kleszcze.*

*W pitach, epitafiach, pamiętnikach  
jawna część prawdy to łatwizna.  
Trudniejsza zatajona – szczerze wyznam.*

*Polskie prawo sieć przypomina,  
bogaty przejdzie, biedaka zatrzyma.*

*Na miejsce dawniej wójta i pana  
gmina została nam dana.*



Winnego nie powiesz, bo stale kłamie.  
Jego skuteczna taktyka jest taka:  
„Wiem dokładnie” – zaczyna zdanie –  
„gdzie jest ukryta Bursztynowa Komnata”.

## 1.14. Urzędnicy

*Kto siedzi za biurkiem  
ma z urzędu rację.  
Gdy uderzasz głową w mur,  
to rozśmieszasz biurokrację.*

*Niechęć moją wywołują  
komornicy, eurozjady.  
Są wśród nich uczciwi, skromni?  
wierzyć w to nie dają rady.*

*Zgodnie z przepisami splawia biurokrata.  
Ty go nie przekonasz – to jest czasu strata.*

*Urzędnicy są „jak w maśle pączki”.  
A z corocznej premii  
grubszy grosz do rączki.*

Finroyal – jeden z beczelnych oszustów, który skutecznie uśpił czujność setek klientów.

R E K L A M A



**Finroyal**  
Finance your life

**Wybierz dla siebie optymalne rozwiązanie!**

**\*Promocja 15,25% trwa do końca sierpnia 2011.**

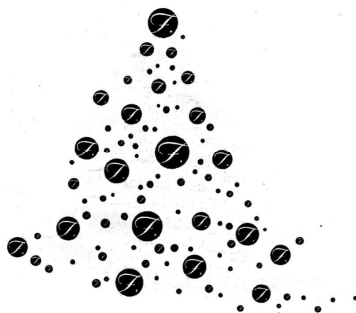
- Bezpieczeństwo i gwarancja zysku
- Dobrze ulokowane oszczędności
- Bezpłatna karta

Infolinia 801 002 003  
www.finroyal.pl

Kraków - ul. Lubicz 23, tel. 12 629 60 75  
Warszawa - al. Jana Pawła II 15, XIII p., tel. 22 697 73 66

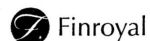
Poznań - ul. Stary Rynek 71/71, tel. 61 851 30 46  
Wrocław - ul. Piłsudskiego 12/3, tel. 71 390 15 15

Finroyal jest marką handlową FRL Capital Limited z siedzibą w Londynie (Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej). Umowy Kontraktu Lokacyjnego są ofertą o stałym lub zmiennym z góry ustalonym oprocentowaniu i nie są depozytami bankowymi.



*Wesołych Świąt  
i Szczęśliwego Nowego Roku*

*2011*



*Parabanki złote interesy robią.  
Zmykają z forszą, klienci ich nie dogonią.*

## **1.15. Ubezpieczenia, banki**

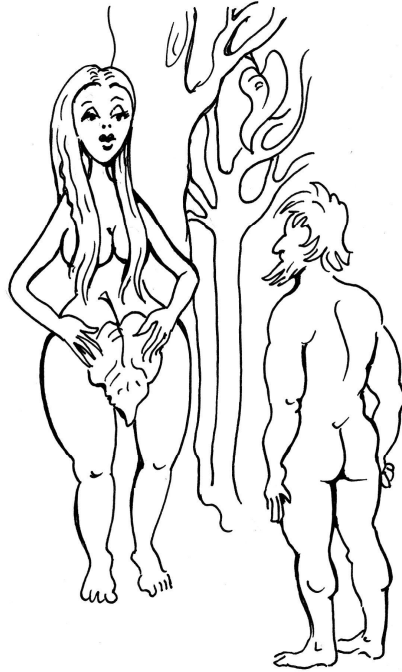
*Jeśli ZUS nie splajtuje, banki nie okradną –  
wystarczy na jakąś egzystencję marną.*

*Gdy ubezpieczenie tobie się opłaci,  
to znaczy że ubezpieczyciel traci.*

*Beneficjentów wieloletniego kredytu  
nachodzą sny koszmarne o komorniku.*

*Jeśli przyjdzie na ciebie bieda,  
ubezpieczyciel grosza ci nie da.*

*Nabieranie przez banki stało się normalnością.  
Zwracany wkład po latach odbiera się z wdzięcznością.*



Cóż z tego że gruba i brzydka Ewa,  
jeśli wybór żaden – innych nie ma.



Teraz współczesny Faust  
ułatwienie ma te –  
może paczką „zielonych”  
rozkochać Małgorzatę.



## 1.16. Relacje męsko-damskie

*Pocałunek jest bez znaczenia,  
jeśli uczucia w nim nie ma.*

*Zawsze się dziwię takiej pani,  
która nad innych przedkłada drani.*

*Choć to nie moja sprawa,  
to jednak niechęć czuję,  
widząc jak cap obleśny  
ślicznotkę obmacuje.*

*Nadmierne uganianie się za piękną dziewczyną  
podbija jej cenę i trzeba pogodzić się inną.*

*Miłości nie sprzyja zimny Bałtyk,  
tu nawet macho nie pomoże wiatyk.*

*Razi mnie słowa „miłość” nadużywanie,  
gdy chodzi o skok do łóżka i bzykanie.*

*Nie każde zbliżenie to miłość.  
Wszak miłość to uczuć zawilość.*

*Ciekawi odpowiedź na pytanie –  
jak relacje męsko-damskie  
ujęłyby we fraszkach panie?*

*Ciesz się biedaku,  
że patrzysz na nie,  
bo nie dla ciebie  
te piękne panie.*



Film, telewizja fatamorganę zwiększa  
z tłumem pięknych kobiet łatwych do wzięcia.  
Dla ciebie jednak są one za drogie  
i już spryciarze poderwali je w porę.

## 1.17. Czar młodości

*Po co mi uroda taka,  
jeśli mam wyjść za biedaka.*

*Uroda – dar natury co niedługo służy.  
Problem mają kobiety jak by ją przedłużyć.*

*Do panien chodzi na siódmą wieś  
bo te ze swojej ma zawsze gdzieś.*

*Absolutna przyjemność  
przypadkowy romans  
Ale wnet nadchodzi  
zakończenia czas.*

*Ślicznotki kosztowne, tańsze są brzydule.  
Jestem w niedosycie – tą brzydszą przytulę.*

*Żeby się cieszyć  
miłosnym podbojem,  
najlepiej dziewczynę  
zdobyć wstępnym bojem.*

*Gdzie te dziewczyny, gdzie te prywatki  
z niezapomnianych, szalonych lat.  
Szczęśliwy kto żył w tym fin de siècle  
bo teraz jakoś sparszywał świat.*



Arystokrata przegrał kamienicę  
przy stoliku karcianym.  
Obiekt stoi do dziś na Wolskiej ulicy,  
Domem Hrabiego zwany.

## 1.18. Hobby

Prawdziwie szczęśliwi ludzie to kolekcjonerzy  
J.W.Goethe

*Dobrze jest mieć w życiu pasję,  
przez to życie jest bogatsze.*

*Choć rodowód pasji  
człowiek zapomina,  
ale ona sama  
zazwyczaj nie mija.*

*Kolekcjoner fanty zbiera,  
choć bieda mu doskwiera.*

*Kolekcjonerstwo ma ujemne strony,  
gdy kolekcja „otwarta” i są drogie zbiory.  
Bo wówczas bez końca trwa pasja zbierania  
bez przyjemności skompletowania.*

*Kiedy hobby tkwi w zawodzie,  
to do pracy chętniej chodzę.*



Józio pod stołem.  
Cenię jednak drania –  
wie kiedy pić przestać,  
stąd słowa uznania.

## 1.19. Nałogi

*Różne gry w karty znamy –  
najprostsze to „oczko”, „tysiąc”,  
Są inteligentne, mogę przysiąc,  
gdy o wysoką stawkę gramy.*

*Złośliwości losu to jest jakiś znak,  
że czwartego do brydża bardzo często brak.*

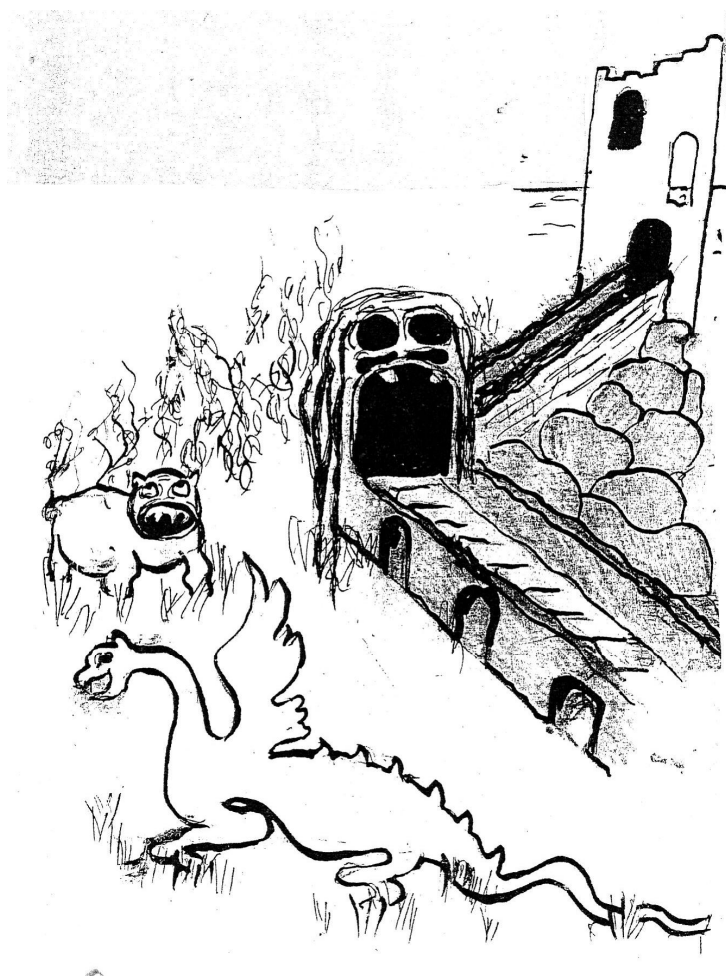
*Nim rzuciłem palenie  
czasem się zdarzało,  
że każde moje tchnienie  
bliskich odrzucało.*

*Nie tylko miłość, zdrowie i praca.  
Niektórzy lubią mieć co dzień kaca.*

*Pojąłem skąd się bierze wędkarzy wiele,  
to mające alibi doskonałe lenie.*

*Martwiłem się srodze,  
że stówkę zgubiłem.  
Ulga – przypomniałem sobie.  
Wczoraj ją przepiłem.*

Parco dei Mostri  
książę Orsini stworzył.  
Straszył nim ludzi,  
sam długo nie żył.



Nierealna sceneria kusi do wybryku,  
by wspiąć się na wieżę i zapać „kuku-ryku”.



## 1.20. Wokół sztuki

### Realizm w sztuce

*Realizm w sztuce jednak nie ginie.  
Cóż że niemodny, każdy go rozumie.*

*Widzowi trudny odbiór  
sprawia nowoczesna sztuka.  
Dla niego odniesieniem  
jest zawsze klasyka.*

*Żeby nowoczesności rozumieć świat,  
musisz z klasyką być za pan brat.*

*Choć nowa sztuka  
to zbiory gniotów,  
do tej dawnej  
nie ma powrotu.*

*Pogubić się można w stylów sztuki korcu  
a realizm zawsze będzie miał odbiorców.*

### Poezja

*Poezja to nad sztuki sztuka,  
bo do serc wrażliwych najłatwiej zastuka.*

### Wybitni artyści

*Po nagrodzie Nobla tak się często zdarza,  
że twórcza wena znika u pisarza.*



Trzy Gracje – włoski renesans.  
Medalion wykonał Niccolo Florentino (1430-1514)

*Noblem nagrodzili –  
po co pisać lepiej?  
Pisarz wkłada laury  
i zamyka sklepik.*

*Wybitne dzieło i sława autora  
dla jego bubli pobłażliwa ochrona.*

*Udane dzieło to środek wybrany  
aby wywabić z życiorysu plamy.*

*Rangę sztuce cena daje  
i jest odwrotnie –  
gdy ją tanio się sprzedaje.*

*Udane dzieło wzniosło go na piedestał.  
Bez nowej inwencji trudno na nim ustać.  
Po licznych zaszczytach urósł mu dylemat.  
Jaki pusta głowa ma wymyślić temat.*

#### *Odchodzą wybitni artyści*

*Tak dużo dobrych artystów umiera,  
strata wydaje się nie do odrobienia.*

*Po nieobecnym idolu  
szybko zasklepiona dziura.  
Cieszą się konkurenci –  
próżni nie znosi natura.*

#### *Sprawy warsztatowe*

*„Od wszelkiego nadmiaru sztuka marnieje” –  
tako rzecze Pitagoras. To antyczne dzieje.*



Pomnik Johanna Straussa w Wiedniu  
Propozycja okładki do Almanachu V (J.M.)

*Prostymi środkami sztuki uprawianie  
wysokiej perfekcji stawia wymaganie.*

*Nowoczesna technika mój podziw budzi,  
choć jej obsługa, to grupa prostych ludzi.*

*Dobre pomysły chodzą mi po głowie.  
Szkloda że nie wcześniej, kiedy było zdrowie.*

*Szlifowane dzieło nie sprawi radości,  
choć zyska na formie, straci na świeżości.*

*Jest pędzel i pióro. Pozostaje dylemat  
artystów – jaką wybrać formę i temat?*

*Forma i koncepcja ważniejsza od treści –  
wiedzą o tym awangardowi artyści.*

*Jeśli ktoś twórczo z kogoś ściąga,  
to nie włóczę go po sądach.*

#### W stronę krytyki

*Od tego jest krytyk  
by wymyślać przytyk.*

*Chociaż krytyk dobrze radzi  
autor nie słucha słów jego.  
Nie chce godzić się na lepsze  
aby nie zepsuć dobrego.*

*Spaść na dno literackie  
to nierzadka sztuka.  
Ale zawsze od dołu  
jeszcze ktoś zastuka.*

Prymitywizm – to proste świata widzenie,  
przy jego złożoności przynosi wytchnienie.  
Dzieła Rousseau, Ociepki całkiem do rzeczy.  
Bez blichtru techniki - tak malują dzieci.



Obraz w stylu „naiwnych malarzy” – pośrodku jeziora żona (J.M.).



Nawet nie całkiem  
pierwotna przyroda

—  
daje człowiekowi  
relaks jej uroda.

Ośrodek  
Wypoczynkowy  
Pol.W. w Wildze  
(J.M.).

## 1.21. Malarstwo

### Sztuka malarska

*Sztuka malarska. Trudna jest ona.  
Rzadko na nowy można wpaść trop.  
Króluje sztuka wynaturzania,  
lecz ją podziwia jedynie snob.*

*Nierealistyczny obraz można zrobić,  
jednak jakaś logika musi w nim być.*

### Problemy warsztatowe

*Na Kubie zwykle malarska sztuka  
kończy się raczej smutno.  
Tam nie tematów i pejzaży się szuka –  
główny problem to skąd wziąć płótno.*

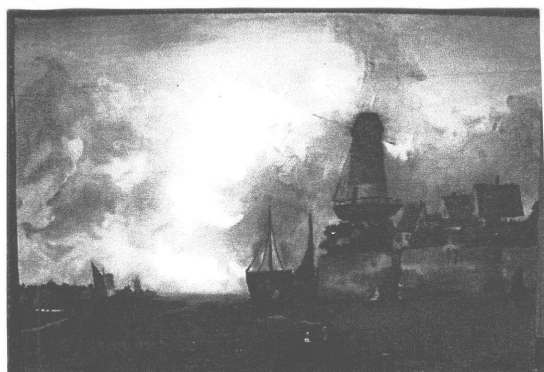
*Artysta płodny,  
artysta głodny.*

*Specjalistów bohomyzy  
są zachętą,  
żeby pójść  
w ich ślady.*

*W malarstwie niewdzięczne jest kopiowanie.  
Trudna sztuka, a po niej zerowe uznanie.*



Scena  
rodzinna –  
Jacob  
Jordaens  
(kopia J.M.)



Pejzaż  
holenderski –  
Jacob  
Ruisdael  
(kopia J.M.)



Dawny  
Londyn –  
Lloyd  
Garrison  
(kopia J.M.)



*Niejeden nieodkryty plagiat  
stał się klasykiem z upływem lat.*

*Malarz po sukcesie, gdy znalazł wzięcie,  
tanich reprodukcji trzepie coraz więcej.*

*Malarz żeby zaistnieć  
nowych form wciąż szuka.  
Jednak w dewiacjach też tłok,  
błysnąć w nich to duża sztuka.*

*Choć kreatywny krytyk dużo wnosi do dzieła,  
to zazwyczaj ambitny twórca go nie wymienia.*

Pytanie – czy wyczynowy sport  
zabiera zdrowie czy je daje?  
Dla sportowca na pieniądze skok  
i na czas jakiś utrzymanie.



Okolo 1000 kolorowych obrazków znajdowało się w czekoladkach firmy Anglas. Były one podzielone na serie po 100 sztuk o tematach takich jak sport, bandery, zwierzęta etc. Zbieranie „anglasów” stanowiło popularne hobby w okresie międzywojennym.

## 1.22. Sport

*Amatorskiego sportu urok i zalety,  
nie obroniły się przed komercją niestety.*

*Sportowiec odchodzi w szczycie sławy.  
Widoki mgliste a o kasę realne obawy.*

*Rekordy podawane w centymetrach,  
przyjdzie mierzyć w milimetrach.*

*Wygrywała Bjoergen Marid  
bo na astmę brała steryd.  
Ale złota nigdy nie wywalczy,  
gdy na astmę zapadnie Kowalczyk.*

*Spadek z medialnego złudzeń obłoku,  
bo kiedyś w sporcie bywaliśmy mocni.  
Już nie ma szermierki, boksu i wzwyż skoku,  
teraz biją rekordy z Trynidadu chłopcy.*

*W grach zespołowych też trudno o medal,  
a w biegach biologia do pokory zmusza.  
Skoki nie dla nas, czy wzwyż czy w dal.  
Sprint to Jamajczycy albo czarni z USA.*



Do pięknego tanga nie wystarcza dwojga  
dobrych tancerzy i latynoska muzyka.  
Potrzebne namiętne rozegranie scenki  
i wówczas esperite Argentyny nie znika.

### 1.23. Muzyka

*Wrzeszczy jak opętany i powtarza słowa.  
Grzmotami wspomaga go hałaśliwa perkusja.  
Zbyt dzika dla mnie ta muzyka nowa,  
przekre że nowego świata nie rozumiem ja.*

*Gdy ktoś dla przyjemności – komu talentu brak –  
śpiewa, gra, tańczy, maluje, uprawia haftowanie,  
„ocierając się o sztukę”, angażuje się tak,  
że staje się utrapieniem innych, prosząc o uznanie.*

*Gusty współczesnych, głównie młodzieży w naszych czasach  
lekką muzykę, operetkę, zepchnęły do lamusa.  
Przyszła patologia wyjców, w perkusji hałasach  
a napór konkurencji jeszcze krzykliwsze wymusza.*

*Dawnych melodii każdy chętnie posłucha.  
Co to sprawia: urok, młodości wspomnienia,  
dlatego że łatwo wpadają do ucha?  
Są piękne. Sentyment do ich się nie zmienia.*



Delikatnie zwracamy uwagę, że personel na dole też oczekuje napiwku.



„W góry, w góry, miły bracie...”  
Wincenty Pol – „Pieśń o ziemi naszej”

## 1.24. Rozkosze podróży

*Niejeden udręk eskapady użył  
za pośrednictwem Biura Podróży.*

*Miej rozmówki w swych bagażach,  
z nimi i na migi jakoś się dogadasz.*

*We współczesnych podróżach mało uroku przygody.  
Gdzie nieodkryte lądy, bezludne wyspy, żaglowce?  
Niekiedy plajta biura dodaje wrażeń urody –  
brak samolotu, jak opuścić Wyspy Owczę?*

*Mały stał się świat, dużo komercji w egzotyce.  
Dzieci klasy średniej często jeżdżą za granicę.  
Zimą w Alpach, latem plaże na Teneryfie,  
oni częściej tam jadą niż ja odwiedzałem Falenicę.*

Nawet gdy sukces ma jakiś dyktator,  
pozostaje tyranem – nie ma zgody na to.



Kijem i marchewką  
tyran rządzić musi.  
Bardziej kij niż marchew  
do użycia kusi.



## 1.25. Szczypta polityki

*W tym tragedia narodowa,  
że zaczyna się od nowa.*

*Jest kapitalizm, był socjalizm, czasy feudalne –  
doświadczenie uczy – wszystkie są niereformowalne.  
Próby reform socjalizmu powtarzano ciurkiem,  
ale były niepraktyczne bo powstały za biurkiem.*

*Broń nas Boże przed tymi,  
co chcą szczęścia dla wszystkich.  
Tym się tłumaczyły kacety  
i stalinowskie czystki.*

*Na zmianę partii,  
gdy przychodzi czas,  
to tak jak w pokerze  
karty idą w tas.*

*W sejmie savoir vivre, rzeczowa krytyka  
jawi się jako bez szans futurologia.  
Remedium żeby zniknęła patologia  
to znaczne zmniejszenie zarobków polityka.*

*Zrywają przyjaźń Litwini, bliscy sąsiedzi.  
Polacy przez stulecia sentyment do nich mieli.*

*Litwin boi się polskiej dominacji  
i wspólną historię demonizuje.  
Wbrew zasadom europejskiej demokracji  
tamtejszych Polaków litwinizuje.*



Żołnierz rosyjski 230 lat u nas przebywał.  
Tylko 20 lat Polska niepodległa była.

## 1.26. Stosunki polsko-rosyjskie

*Ciągle się boimy warczącego misia  
i ten strach wcale nie mija.  
Tak było dawniej,  
tak jest i dzisiaj.  
Nadal groźnie warczy  
Matuszka Rassija.  
Choć teraz jest bliskie Polakom myślenie  
NATO obroni a Ruskim zbędne polskie ziemie.*

*Po przykrych doświadczeniach XX wieku  
znacznie zmalała agresja w człowieku.  
Okrzyki typu „za Führera, Stalina”  
nie powtórzą się – amoku już nie ma.*

*Można ruskich ludzi i lubić i znać  
ale Rassija to nie dla nas mać.*

*Z miodem na ustach mówić z Ruskimi trzeba,  
bo gdy gaz przykręcą, będzie straszna bieda.*

*Gdy rusko brzmiące nazwisko zmienię –  
w Polsce łatwiej zrobię karierę.*

*Kombatantów wciąż przybywa  
choć w demografii spadek.  
Ale tak to z nimi bywa,  
stwierdził to przed wojną Dziadek.*



Pokłon Trzech Króli – Abraham Bloemaert

## 1.27. Religia

*Hierarchowie kościoła nie są jednomyślni  
choć pilne zmiany trzeba w nim, wymyślić.*

*Czy byli to królowie, czy też magów grupa,  
fakt to naukowy, że gwiazda świeciła.  
Reszta to legenda, nie żadna nauka.  
Ale święto się przyda, zawsze to rzecz miła.*

*Obrońcy krzyża w swym ostatnim geście  
przejdą jak biczownicy Krakowskim Przedmieściem.*

*Partie w których duża funeralii rola  
stawiają na liczne nawiedzonych grona.*

*Wykryto pedofilię w Kościele,  
nagłaśnianą w dzisiejszym świecie  
Zadaje mu tak poważne rany  
że sobór może celibat zniesie.*



Mahomet ok. 570-632

Prorok – twórca monoteistycznej religii islamu. Jej przywódca i prawodawca. Jego objawienie zostało spisane w Koranie.



Omar I 581-644

W VII wieku rozpoczął wielkie podboje Arabów. Zdobył Syrię, Jerozolimę, Babilon, Cyrenajkę, Trypolis, Mezopotamię, Armenię, Iran, Egipt.



Harun ar-Raszid 763-809

Kalif V z dynastii Abbasydów. Jego panowanie przypadło na początek rządów Arabów w VIII wieku na Półwyspie Iberyjskim. Popierał sztuki, w tym przede wszystkim rozwój architektury.



Saladyn 1157-1193

Zasłynął zwycięskimi walkami z krzyżowcami o Królestwo Jerozolimskie. Był protektorem nauki i fundatorem licznych budowli.

Arabowie zostali wypędzeni z Hiszpanii po upadku ostatniej twierdzy Grenady w 1492 roku.

## 1.28. Łagodne i mroczne oblicze islamu

*Choć wydaje się dziwne,  
lecz może się zdarzyć  
że islam złagodnieje  
tak jak polscy Tatarzy.*

*Religie świata laicyzm gryzie,  
odporny islam jako fenomen widzę.*

*Szkoda, że islam groźny,  
odmiennie od innych,  
nie ulega erozji.*

*Więdnieją dziś religie,  
z wyjątkiem islamu.  
Dżihad – święta wojna –  
męczenników da mu.*

*Masowa emigracja Polskę pustą robi.  
Przyjadą Murzyni, muzułmanie –  
oni nie będą uprawiali roli.*



Naraża się sprośny dziadek  
i na moralny,  
i na bolesny upadek.



## 1.29. W podeszłym wieku

*W podeszłym wieku nie warto udawać Don Juana.  
Panie biorą na serio, a na honorze zostaje plama.*

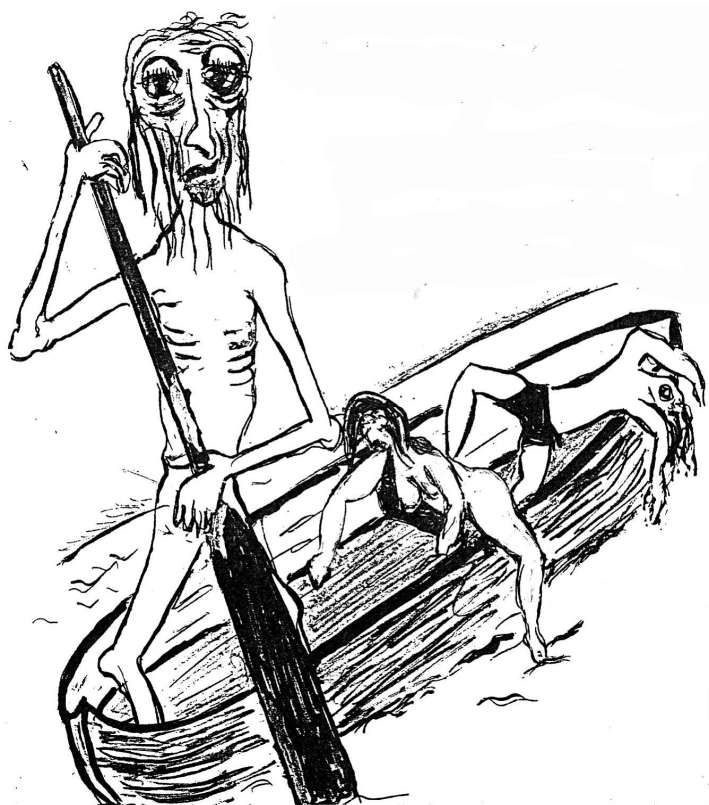
*Zdawanie sobie sprawy z przyszłych kłopotów,  
głównym szlabanem miłosnych zalotów.*

*Choroby z wiekiem –  
wówczas ważne słowa:  
„Nie opuszczę cię aż do śmierci”  
moralny obowiązek każe je dochować.*

*Chęć bycia przydatnym tkwi w podeszłym wieku,  
stąd czasem nadmiar obowiązków i pracy,  
lecz to jedyne na sens życia vademecum.*

*Ciesz się tym, że sam chodzisz,  
beż żadnych kul i bez balkoniku.  
Jedź do sanatorium, a tam się odmłodzisz,  
poznasz nieznajomą, będziesz rad z wyniku.*

Arm und reich sind im Tode gleich.  
Taxes of death are unrecalled.



Choć przewoźnik Charon zaprasza do łodzi,  
myślę – odłożyć na później nie zaszkodzi.  
Wykorzystanie danego życia zasobu,  
wskazówką – by nie zabierać zdrowia do grobu.

### 1.30. Przemijanie

*Odszedł tłum mych znajomych, przyjaciół i krewnych,  
silnych, bogatych i bardzo siebie pewnych.  
Że żyję – „Prawo Chaosu” wyjaśnia to,  
w końcu niektórzy przeżyli też getto.*

*Zostawiając pustkę czas szybko ucieka,  
lecz zła tym minionym tęsknota się budzi.  
Choć człek przeżył wielu - częściowa pociecha,  
bo lepiej się żyło w kręgu bliskich ludzi.*

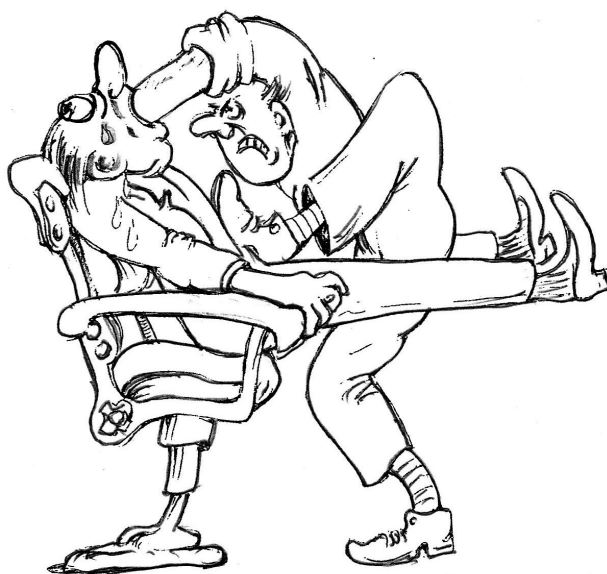
*Z wiekiem do odlotu  
dusza jest gotowa.  
Cieszyć się trzeba  
gdy pracuje głowa.*

*Kurczą się plany  
maleją chęci.  
Porządkować życie  
zalecają święci.*

*Telefoniczna oferta „namolna”.  
Już dużych atlasów niepotrzebnie mam sześć.  
Po ostatnim telefonie milczy firma.  
Chciałbym atlas drugiego, lepszego świata mieć.*

*O mnie pamiętanie  
wspomaga  
mych fraszek czytanie.*

Der obere Zahn muss ohne Einspritzung  
herausgezogen werden.



Kilka zębów zostało,  
choć nie musiało.  
Sukinsyn w podzięce  
gryzie moje ręce.

### 1.31. Lekarze, ostatni znajomi

*Dla lekarza wśród innych  
ważne zadanie  
zapewnić w zaświat  
miękkie lądowanie.*

*Dane na całe życie czasu zasoby,  
szafowane lekko aż przyjdą choroby  
i wiek podeszły – a choć resztką ceniona  
to nie przez banki – od nich kredytu odmowa.*

*„Proteżką” tak lata określała stara niania,  
na sześćdziesięciolatek ona zwykle spada.*

*Odwagi potrzeba niestety  
by pójść do urologa - kobiety.*



Kiedy usłyszysz niebiańskie organy  
twoje własne przestają być potrzebne.  
Stań się ich dawcą!  
A bliskim zostawisz money.

### 1.32. Bywalcy szpitali

*W szpitalu poznasz medycynę,  
Tym zwalczysz czekania nudę.  
Zdobędziesz wiedzę bez sensu o tyle,  
że to i tak będzie psu na budę.*

*Do sanatorium wstyd mi jechać,  
bo mam przykrą taką wadę,  
że do nocnych tańców, orgii,  
zupełnie się nie nadaję.*

*Rodzi się człowiek bezzębny i łysy.  
Z wiekiem życie zatacza koło –  
brak włosów, słabo widzi i słyszy.  
Życie staruszka nie płynie wesoło.*

*Dla czekających w szpitalach  
to pokory nauka.  
Płyną godziny, zabieg -  
siedzącego boli dupa.*

Rozluźniły się jakoś więzi sąsiedzkie.  
Dzisiaj raczej słyhać jak TV coś gada.  
W Internecie są rady, jak zająć się dzieckiem.  
Rzadko się odezwie sąsiad do sąsiada.

Nieustanny pośpiech pośród miasta murów.  
Biznes, elektronika, auta – trwa wyścig szczurów.  
Telewizor, komputer – zwykły sprzęt domowy.  
Dawniej cieszył telefon, odbiornik lampowy.  
J.Malczewski – fragment wiersza



Kryje się dziadek za parawanem w kąciku.  
Według synowej jest dysonansem w saloniku.

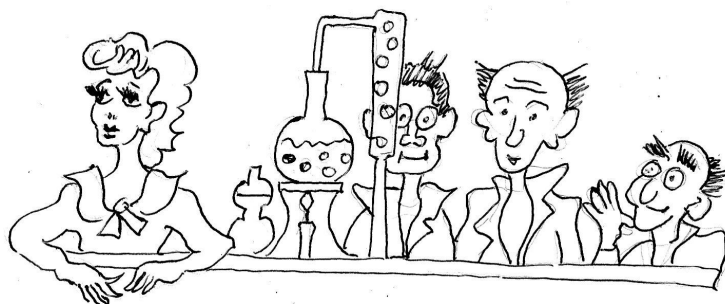


### 1.33. Zmienił się świat

*Bomba informacji – ewenement wieku XX -  
doprowadził do zasadniczych wielu zmian na świecie,  
jak rozwoju elektroniki. Globalizm skutkiem tego.  
Ujemnym zjawiskiem są reklamowe śmiecie .*

*Zasługi dla sportu de Coubertin położył.  
Szczęśliwie zmiany głównej idei nie dożył.  
Sport amatorski zamienił się w wielki biznes,  
gdy ludzie pojęli jak duży to interes.*

*Szkoda, że spryciarzy wróbelków nie mamy.  
Zniknęły z ulic z końmi i dorożkarzami.*



„Twarz się ma na jaką zasługuje”  
Stwierdzenie to jest niesłuszną mową.  
Znam zdolne wypierdki  
i baranów z senatorską głową.

### 1.34. Różne

*Ja wolę sobotę od niedzieli  
i kocham lato, nie jesień.  
W sobotę niedziela od pracy mnie dzieli.  
Smutnieję gdy nadchodzi wrzesień.*

*Nie żałować przedsięwzięć fiaska.  
Zrozumiałem – to była niebios łaska.  
Bilety zamieniono mi w ostatniej chwili.  
W Gander samolotu kraksa – wszyscy się spalili.*

*Może emigrować Polak  
do „Zachodniego Raju”,  
byle ze szczyptą godności,  
by nie szkalować kraju.*

*Teraz na przeludnionym świecie  
miasta zasypują śmiecie.*

*Przy braku respektu przed niczem  
cyniczne słowa stają się dowcipem.*

*Kraj zimny, biedny, i w zimie mocno wieje.  
Wynikają z tego też dla Polski profity.  
Nie ma muzułmanów, meczetów niewiele,  
nie jest atrakcją dla imigrantów z Afryki.*

*Wiadomo skąd nagonka na Owsiaka się wzięła –  
od tych którym szansa na zbiórkę się wymknęła.*



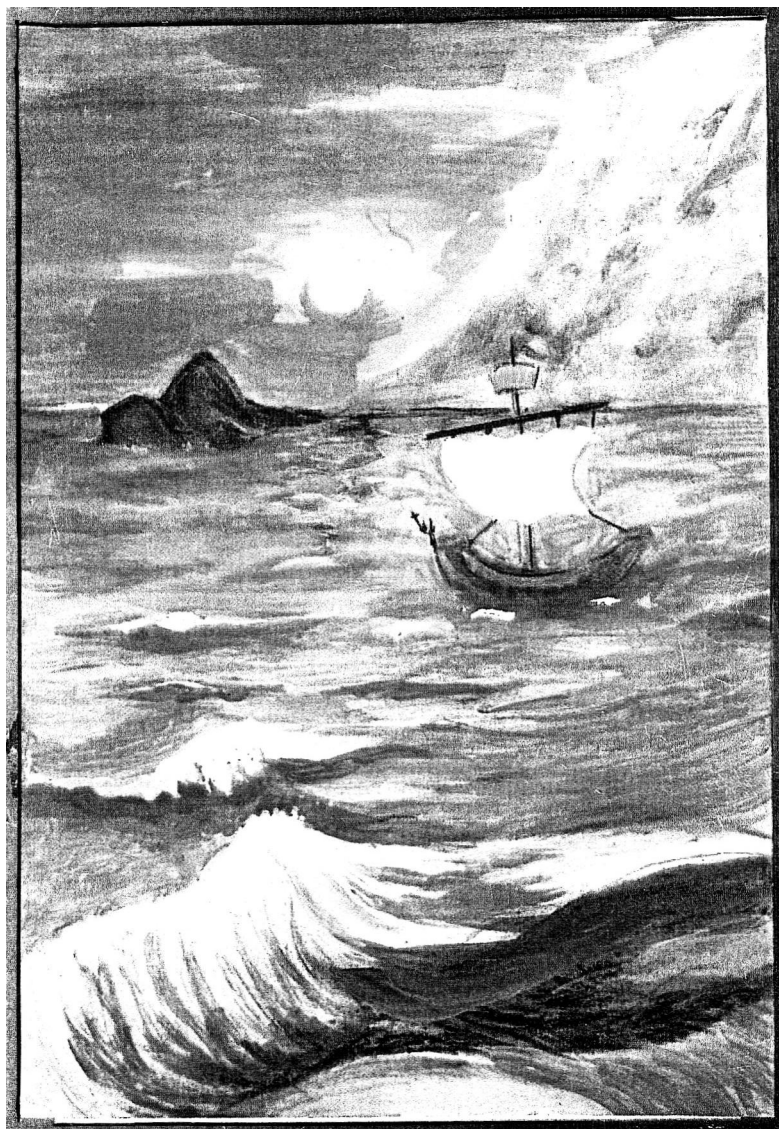
*Ludzie wybitni też  
miewają przywary,  
jak znany Franc Fiszer  
pieczeniarsz bez miary.*

*Nietrzeźwy kierowca schwytany miał pecha,  
przechodnie zaś szczęście – że ich nie rozjechał.*

*Nieraz drobne sprawy dają więcej radości,  
niż ważniejsze – lub rzeczy o dużej wartości.*

*Mierziła Angoli języków obcych nauka,  
choć francuski mieli za miedzą.  
Przez to cały świat po angielsku dziś duka,  
a wyspiarze o językach dalej nic nie wiedzą.*

*Fraszka – azyl wierszoklety bez metafory,  
lubiącego mędrkować trochę jak krytyk.  
Gdy po szukaniu już rytm i rym gotowy,  
mamy do naszej rzeczywistości przytyk.*



Propozycja okładki do Almanachu V,  
wydanego przez Klub Literacki Metafora  
w Ursusie.

### **1.35. Kilka wybranych fraszek innych autorów**

Znakomite fraszki klubu literackiego „Metafora” przy Domu Kultury Arsus w Ursusie.

Zdzisław Kamiński

*To nie odkrywczcze, wręcz banalne,  
ale to stwierdzam z żalem –  
Niebo na ziemi jest wirtualne  
a za to piekło jest realem.*

*Uwodziłem, grzeszyłem, wiodłem życie płochę,  
ku starości żałuję, że za mało trochę.*

Zbigniew Kurzyński

*Docenia u innych skromność,  
lecz własną ma za ułomność.*

*Nawet z totalnej szarzyzny życia  
barwne chwile są do wydobywania.*

Tadeusz Maryniak

*Życie jest za długie  
dla tych co barłóżą  
i stanowczo za krótkie  
dla tych, którzy tworzą.*

*Przy sprytnej wdówce  
nie marz o gotówce.*

Ludwik Wambutt

*Jeszcze mnie czasem kuszą kobiety,  
lecz nie pamiętam czemu niestety.*

*Przez zbytnią kurtuazję  
czasem tracę okazję.*



"Ewa" - rzeźba Edwarda Wittiga

W parku dzieło Wittiga  
wiele osób widziało.  
Jako wybitną rzeźbę –  
i jako piękne kobiece ciało.



### 1.36. Refleksja

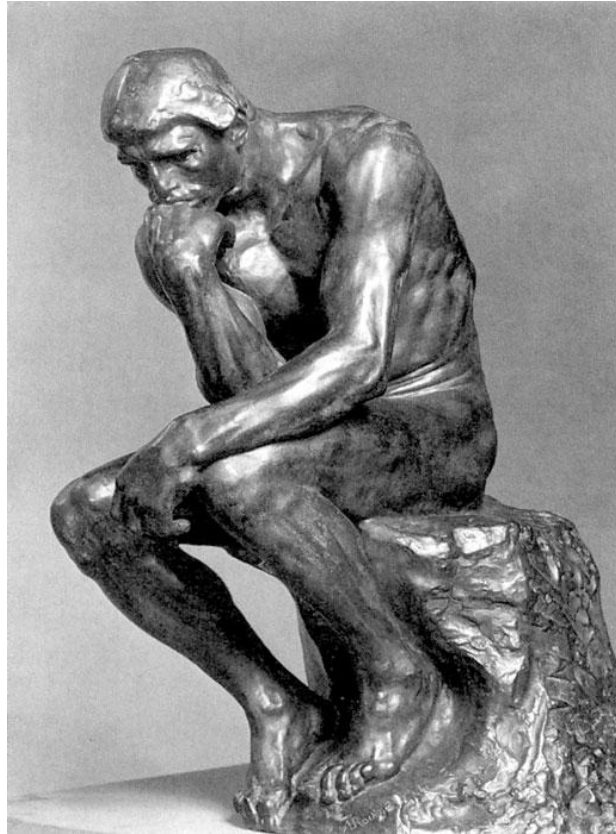
*Wiem, że do poziomu Sztudyngera nie dorosłem,  
do Akademii nie przyjmą, lecz nie jestem osłem.  
O moim pisaniu mam jednak dobre zdanie.  
Dało szansę na kilku przemyśleń zebranie.*

*Życie przemija w zdarzenia bogate.  
Bywała groteska w walce, była mądra fraszka.  
Nie chciałem doświadczeń skazać na zaturę.*

*Choć w pierwszej książce\* wzruszyć Was chciałem –  
sam zapłakałem.  
W drugiej śmieszyć miały fraszki.  
Mędrkowanie sprawiło  
że to nie tylko płocze igraszki.*

*Póki resztki wigoru i głowa pracuje  
może prace sprawią – liczę na to po cichu –  
że wzruszysz się lub uśmiechniesz, drogi Czytelniku.*

\*) Wersety nawiązujące do mojej książki „Wspomnienia z lat 1926-1952”, którą pierwotnie zamierzyłem wydać razem z fraszkami.



Myśliciel – August Rodin

## 2. Sentencje i myśli

Formy bliskie fraszkom, na które czasem dają się przerobić przy zachowaniu zawartej w nich myśli. W sentencjach myśl wyrażana jest w trybie orzekającym, krótko, bez rymu.

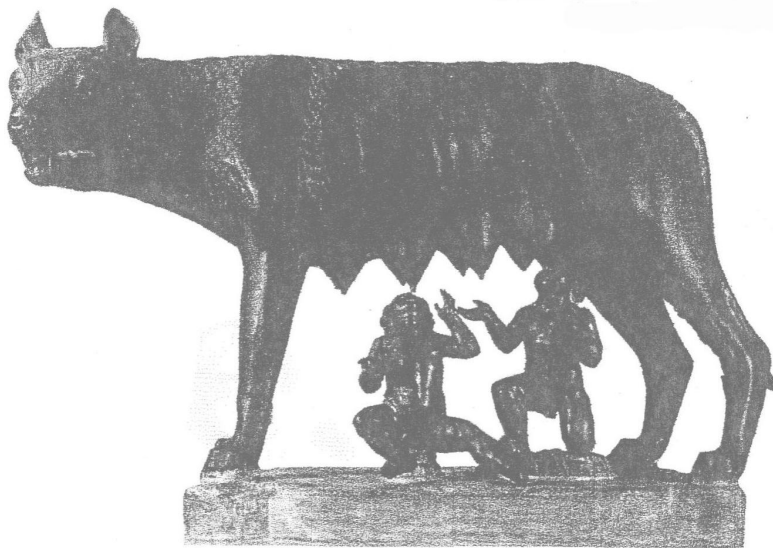
Może nią być spostrzeżenie, opinia, sąd, przesłanie moralne etc. Mają dawny rodowód. Sentencje Safony, Pitagorasa, Horacego, Seneki i innych starożytnych autorów do dziś nie straciły na aktualności.

Z ośmiu zbiorów sentencji i myśli, głównie na temat sztuki, wydawanych okazjonalnie na coroczne wystawy hobbystów na Politechnice Warszawskiej, wybrałem kilkanaście.

*Sentencja jest ostatnim ogniwem długiego łańcucha myśli.*

*Dobra sentencja to krańcowy skrót wielu słów.*

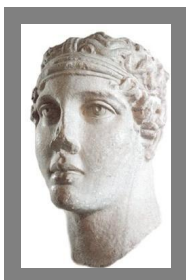
Wilczyca kapitolińska  
karmiąca  
Romulusa i Remusa



**ROMA AETERNA**

## 2.1.. Starożytność daleka a jednocześnie bliska

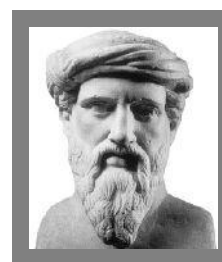
*Rozdział poświęcam kochającej łacinę mojej ś.p.żonie.*



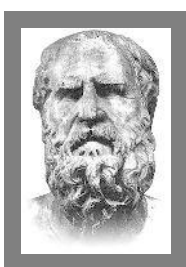
Safona  
VII/VI – 612  
p.n.e.

*Nawet groźnym bogom nieraz łzawią oczy.  
Jaka wina, taka kara.  
Uroda cieszy tylko oczy, dobroć jest  
wartością trwałą.  
Dobrych ludzi nikt nie zapomina.*

*Nic w nadmiarze.  
Iść za ślepyim przewodnikiem i za radą  
głupiego – na jedno wychodzi.  
Muzyka budzi w sercu pragnienie dobrych  
czynów.  
Zła skłonność jest nieprzyjaciółką rozumu.  
Liczba jest istotą wszystkich rzeczy.*

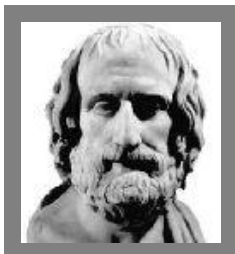


Pitagoras  
570/580 –  
500-497  
p.n.e.



Hieraklit  
540-480 p.n.e.

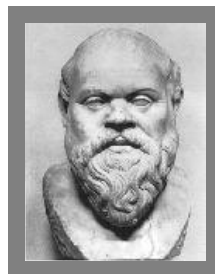
*Panta rei – Wszystko płynie  
Charakter człowieka jest jego  
przeznaczeniem.  
Nie wystarczy dużo wiedzieć żeby być  
mądrym.  
Choroba pozwala poznać słodycz zdrowia,  
zło – dobra, głód – sytości, zmęczenie –  
wypoczynku.*



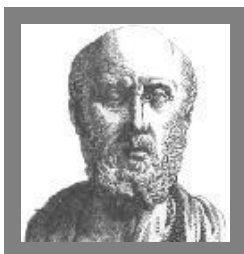
Eurypides  
480-406 p.n.e.

*Dobro i zło zawsze z sobą graniczą.  
Kogo Zeus chce zgubić, pozbawia go  
mądrości.  
Nasze życie jest ciągłą walką.  
Być szczęśliwym – tego trzeba się uczyć.  
Między przyjaciółmi wszystko wspólne  
być powinno.*

*Jedyne co wiem jest to, że nic nie wiem.  
Poeci nie są niczym innym niż  
tłumaczami bogów w zachwycaniu.  
Człowiek nie żyje aby jeść, ale je aby  
żyć.*

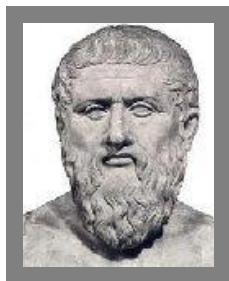


Sokrates  
469-399 p.n.e.



Hipokrates  
460-377 p.n.e.

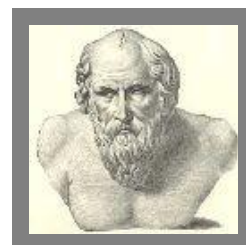
*Ars longa, vita brevis  
(Sztuka trwa długo, życie krótko)  
Ze wszystkich nauk, medycyna jest  
najszlachetniejsza.  
Starzy ludzie cierpią na mniej chorób niż  
młodzi, ale za to te nigdy ich nie  
opuszczają.  
Jedyną właściwą szkołą chirurga jest  
wojna.  
Obraz jest poematem bez słów.*



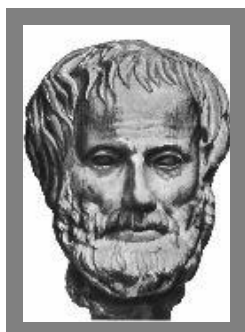
Platon  
427-347p.n.e.

*Człowiek zupełnie nietknięty szalem nie  
wejdzie do świątyni muz.  
Zdrowie jest największym dobrem, uroda  
drugim a bogactwo trzecim.  
Każdy prowadzi jakąś kalkulację, którą  
nazywamy nadzieją.*

*De mortuis nil nisi bene  
(Zmarłych trzeba wspominać tylko  
dobrze).*



Diogenes  
413-323 p.n.e.



Arystoteles  
384-322 p.n.e.

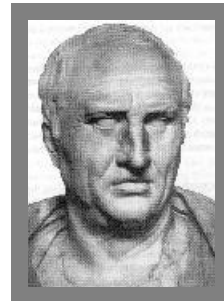
*Horror vacui  
(Natura nie znosi próżni)  
Słabsi zawsze zabiegają o sprawiedliwość  
i równość, silni nie zważają ani na jedno,  
ani na drugie.  
Wszyscy ludzie z natury swojej pragną się  
uczyć.  
Dla każdego wieku inne jest piękno.  
Nadprzyrodzone jest tylko to, co nie  
podlega obserwacji.*



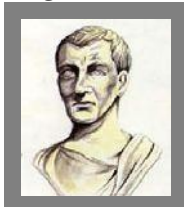
Plaut  
250-184 p.n.e.

*Homo homini lupus*  
(Człowiek człowiekowi wilkiem)  
*Homo nullius coloris*  
(człowiek bezbarwny, przeciętny)  
*Nikt sam nie jest dostatecznie mądry.*  
*Majątek znajduje przyjaciół.*  
*Często wielkie talenty pozostają w ukryciu.*  
*Nieoczekiwane przypadki w życiu częstsze są niż oczekiwane.*

*Consuetudinis magna vis est*  
(wielka jest siła przyzwyczajenia)  
*Honos alit artes*  
(Sztuka wymaga uznania)  
*Omnia praeclara rara*  
(Wszystko co doskonale, rzadkie)  
*Żadna sztuka nie zdoła naśladować*  
*przemysłności natury.*  
*Fortuna jest ślepa i ślepych czyni swoich*  
*wybranych.*  
*Argumentów nie należy liczyć, lecz ważyć.*



Cycero  
106-43 p.n.e.



Wergiliusz  
70-19 p.n.e.

*Crescit fama (Plotka po drodze rośnie)*  
*Audentes fortuna iuvat*  
(Śmiałym los sprzyja)  
*Amant alterna camenae*  
(Muzy lubią rozmaitość)  
*Carpent tua poma nepotes*  
(Wnuki twoje zbiorą owoc twej pracy)  
*Nusquam tuta fides*  
(Wierność nigdzie nie jest pewna)





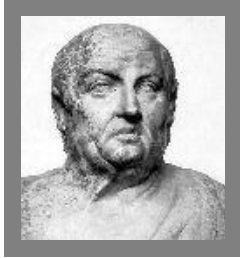
Horacy  
65 p.n.e. – 8  
n.e.

*Non omnis moriar*  
(Nie wszystek umrę)  
*Carpe diem quam minimum credula*  
*postero*  
(Używaj życia, jak najmniej ufając  
przyszłości)  
*Nescit vox missa reverti*  
(Słowo wymówione nie wraca)  
*Dominium facti qui coepit habet*  
(Połowę dzieła wykonał kto zaczął)  
*Dos est magna parentum virtus*  
(Cnota ojców to wielki posąg)  
*Limae labor et mora*  
(Trud i zwłoka wynikła z wygładzania)  
*Acta est fabula*  
(Sztuka skończona, odegrana)  
*Primum non nocere*  
(Przede wszystkim nie szkodzić)

*Factum obiiit, monumenta manent*  
(Czyn przeminął, wspomnienia o nim  
trwają)  
*Tempus edax rerum*  
(Czas pożera wszystko – sztuka jest  
odporna)  
*Forma dei munus*  
(Uroda to dar boga)  
*Forma bonum fragile est*  
(Piękno jest kruche)  
*Occulle mendas quaque potes, vitium*  
*corporis abde tui*  
(Ukrywaj jak tylko możesz niedostatki  
twego ciała)



Owidiusz  
43 p.n.e. – ok. 17  
n.e.



Seneka

5 p.n.e. – 65 n.e.

*Errare humanum est*

*(Błądzić – rzecz ludzka)*

*Non, qui parum habet, sed qui plus cupit  
pauper est*

*(Ubogi jest nie ten, kto mało posiada, ale  
kto więcej pragnie)*

*Aliena vitia in oculis habemus, atergo  
nostra sunt*

*(Cudze błędy mamy na oku, nasze poza  
nami)*

*Docendo, discimus*

*(Ucząc innych, uczymy się sami)*

*Hanc personam induisti, agenda est*

*(Wziąłeś na siebie tę rolę, więc graj ją)*

*Człowiek broni błędów, które kocha*

*Navigare necesse est, vivere non est  
necesse*

*(Żeglowanie jest koniecznością, życie nią  
nie jest)*

*Semper aliquid haeret*

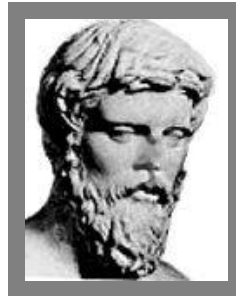
*(Zawsze coś przylgnie z obmowy)*

*Często cieszymy się dziełem, a  
pogardzamy wykonawcą.*

*Trudno dyskutować ze swoim żołądkiem,  
ponieważ nie ma uszu.*

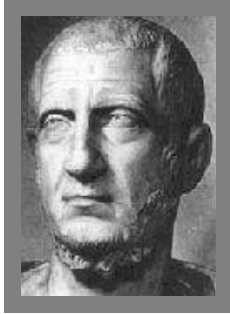
*Łatwiej jest miasto w powietrzu  
wybudować, niż państwo założyć bez  
religii.*

*Niewdzięczność wobec wielkich ludzi jest  
cechą silnych narodów.*



Plutarch

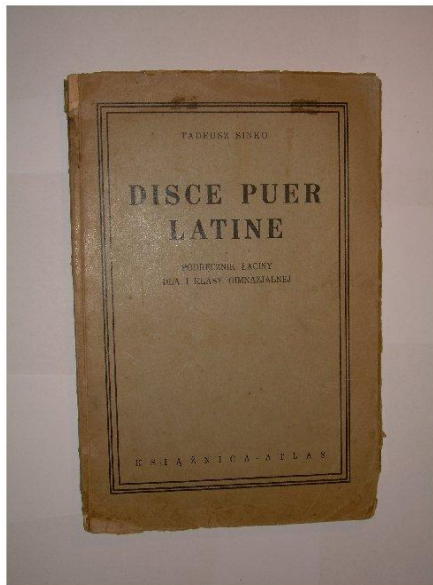
50-120 n.e.



Tacyt  
55-120 n.e.

*Brevibus momentis summa verti*  
(W krótkiej chwili zmienia się wszystko)  
*Cuncta mortalium incerta*  
(Nic pewnego w sprawach ludzkich)  
*Avaritia est arrogantia praecipua*  
*validiorum vitia*  
(Chciwość i bezczelność to główne wady  
możnych)  
*Corruptissima res publica plurimae leges*  
(Najwięcej praw w skorumpowanym  
państwie)  
*Marnych poetów nikt nie czyta, dobrych*  
*niewielu.*

### *Łacina trwa w sentencjach*



„Disce puer latine” -  
przedwojenny podręcznik  
gimnazjalny do nauki  
łaciny.

## 2.2. Na temat sztuki

### Sentencje

*Wybitni artyści stwarzają odrębne podgatunki.*

*W dziele sztuki koncentruje się energia artysty.*

*Miernoty doskonałego artysty są niezaskuszenie również dobrze przyjmowane.*

*Rangę dzieła daje jego cena rynkowa i odwrotnie.*

*Stosunek do sztuki: u amatorów emocjonalny, u profesjonalistów instrumentalny.*

*Łatwo spowodować milczenie poety.*

### Myśli

*Jest zaskakujące jak trzeba ściśle myśleć przy tworzeniu dzieła sztuki i jak humanistyczna wiedza pomaga w naukach ścisłych.*

*Dzieło sztuki jest wyrazem wzmożonego emocjonalnie widzenia świata realnego z pewnym dystansem.*

*Jeśli emocje twórcy przeniosły się choć w części na odbiorcę dzieła, to mamy do czynienia ze sztuką.*

*Większość czynności jest w zasadzie nudna, tworzenie nie.*

*Nie mam czasu na zarabianie – muszę tworzyć.*

*Logika idzie w parze z pięknem sztuki, przy jej nieczytelności trudno się sztukę odbiera.*

*Wielkość człowieka jako artysty nie przekłada się na życie codzienne.*

*Gdy się działa w sztuce, wiek metrykalny nie odpowiada duchowemu.*

*Na rzeczy dobre mało jest już miejsca we współczesnym świecie – także i w sztuce. Muszą być bardzo dobre.*

*Artyści są szczególnie odporni na zachwywanie się dziełami innych.*

*W awangardowej sztuce znajdują schronienie formy skrajnie uproszczone: gra na jednej strunie, teatr jednego aktora, abstrakcja w malarstwie, same nogi w rzeźbie.*

*Nowa forma w sztuce, nawet nie najwyższego lotu, stwarza większą szansę na sukces od doskonałego, lecz tradycyjnego rzemiosła.*

## **2.3. Malarstwo**

### **Sentencje**

*Originality is undetected plagiarism.*

*Bez gry światła i cienia obraz jest martwy.*

*Najwyższe wymagania odbiorcom sztuki stawia abstrakcja.*

### **Myśli**

*Kopiowanie – trud niewspółmiernie duży do uznania artystycznego.*

*Tylko z oryginału może powstać dobra kopia.*

*Wielcy malarze widoków miejskich są przede wszystkim grafikami z linijką i miarką.*

*Bohomazy profesjonalistów dodają odwagi amatorom.*

*Warto jest malować to, co powstaje w naszej wyobraźni.*

*W malarstwie można się oderwać od realizmu, ale trudno jest zrezygnować z „jakiejs logiki”.*

## **2.4. Różne**

### **Sentencje**

*Sentencje porządkują myśli.*

*Kolekcjonerstwo to choroba wrodzona.*

### **Myśli**

*Posiadanie dodatkowej pozaprofesjonalnej pasji wzbogaca życie.*

*Kolekcja umiera wraz z kolekcjonerem.*

*Brzydota mogłaby być atrakcyjna, gdyby piękno było powszechne.*

*Brzydota bywa urokliwa – mój mały buldożek.*

*I najlepsi pisarze bywają gadatliwi – we fraszkopisaniu muszą się streszczać.*

*Sentencje tworzą ludzie starzy, nie mający czasu na długie opisy, a mający dość czasu aby coś dostrzec.*

*Autorzy znakomitych sentencji, na przykład: Arystoteles, Napoleon, Oscar Wilde, także nie ustrzegli się od błędów.*

*Już wszystko przedstawiono co normalne, klarowne – pozostała patologia. (Refleksja po współczesnych filmach, literaturze, i nie tylko).*

*Dla świata interesujące są naprawdę prace trzech polskich pisarzy powojennych: T.Brezy, R.Kapuścińskiego i St.Lema.*

*W obecnych czasach rzeźba odeszła od funkcji patriotycznych.*

*Dobry akompaniator znakomicie wspomaga utwór, samodzielnie jednak niewiele znaczy.*



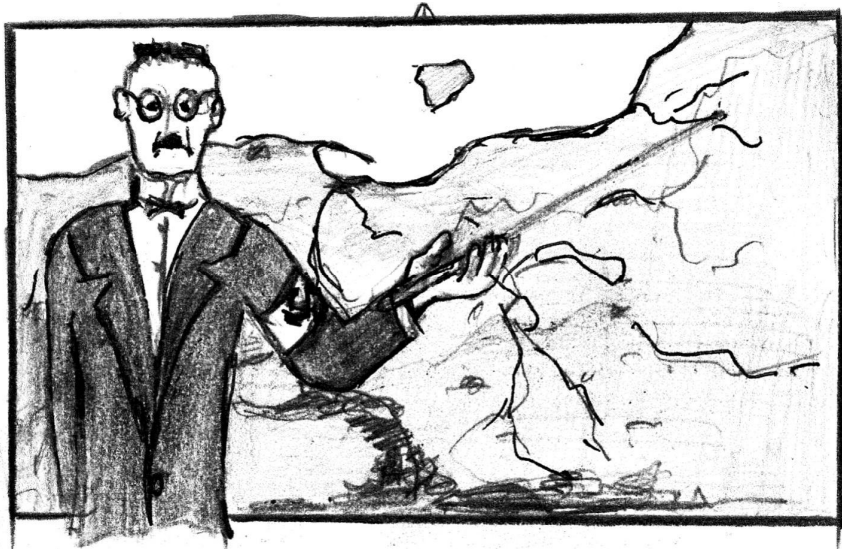
1. Śmiejący się skrzypek – Gerard van Hornthorst
2. Grająca na violi da gamba – Gerard van Hornthorst
3. Cyganka – Frans Hals
4. Kmicic z „Potopu” – Daniel Olbrychski

Na śmiejące się twarze od wieków posucha w portretowym malarstwie, a poważnych multum i dręczonych świętych. Z trudem modelu się szuka. Śmiech krótkim błyskiem, nieruchomych twarzy tłum.



### **3. Wiersze satyryczne**

Podobnie jak we fraszkach, jest w nich satyra , ośmieszająca bądź piętnująca wady ludzkie, sposoby postępowania, obyczaje, biurokrację, stosunki społeczne i polityczne etc. Fraszka przekazuje czytelnikowi kwintesencję myśli, w wierszu nie wyraża się tego skrótowo, używając więcej słów. Dzięki temu problem staje się bardziej zrozumiały. Wiersz satyryczny nie powinien być jednak zbyt długi. Ważną rolę obok rymu odgrywa w nim też rytm.



### 3.1. Mapa kraju

W gabinecie wodza wisi mapa kraju.  
Mały obszar – wielka skala; Albania, Mariany –  
wówczas wzrasta prestiż, ufnie patrzy się w przyszłość.  
Nie dotyczy Rosji, jej za mało ściany.

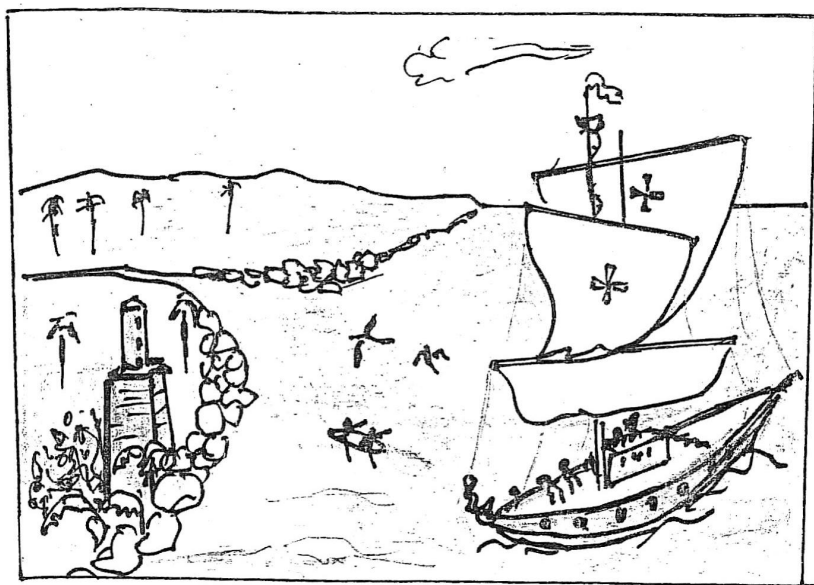
Przyjemnie jest patrzeć na zielenie i brązy,  
mozaikę strumieni, pośrodku rzeka główna.  
W istocie jest nędza, konflikty rasowe,  
wokół partyzanci, dola ludzi trudna.

Na mapie daje się odczytać dwa obszary:  
posiadany i ten z różnych racji pożądany,  
jakichś religijnych, etnicznych, historycznych,  
bo prawie każdy naród jest trochę przegrany.

Albania lokuje marzenia w Kosowie.  
Wiele roszczeń jest na świecie. Rosja chce Krymu,  
Japonia Kuryłów, Argentyna Falklandów,  
Meksyk Kalifornii, Pakistan Kaszmiru.

Jeśli otworzy się puszkę Pandory –  
co jest sprawą nadzwyczaj ryzykowną,  
do Polski przylecą demony nieszczęść –  
sąsiedzi ze wszystkich stron się upomną.

Wąskie strumienie zamieniają się w szerokie zatoki,  
uchodząc do oceanu. W tych miejscach stawiano fortece w  
obronie przed piratami.



### Karaiby

Kiedyś Kubę przechodziło się pod cedrami.  
Zniknęły wycięte na budowę armady.  
Podróże żaglowcami trwały tygodniami.  
Teraz „skok” i jesteśmy na plaży Dominikany.

### 3.2. Sentimental journey

Lęk we mnie budzą podróże sentymentalne  
w miejsca urocze, gdy lata były upalne  
i piękne obrazy. Minął czas od tych zdarzeń –  
przykro będzie rozbić „bańkę mydlaną marzeń”.

Żal, że tego wszystkiego już teraz nie mamy.  
Zniknął zabytkowy młyn i most drewniany.  
Bez tamy rozmyły się piaszczyste plaże,  
wąwozy straszą zabudowy makijażem.

Z pracy przemysłu też smutne konsekwencje –  
zanieczyścił powietrze i zakwasił glebę.  
Dawne łąny kwiatów i poziomek w lesie  
zastąpiły chwastów i pokrzyw kobierce.

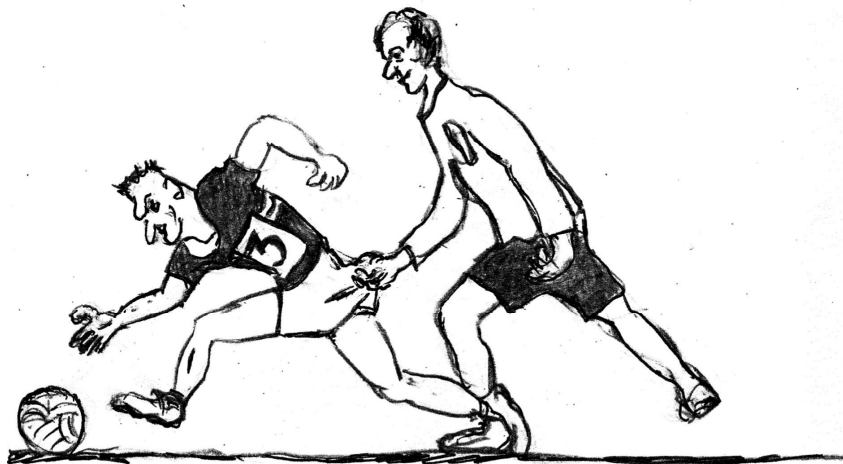
A z polskich łąk unijne rygory  
wymiotły nasze łaciate krowy.  
Dużo było ich niedawno wokoło,  
teraz dzieci oglądają je w ZOO.

Czy jeszcze są na świecie miejsca pierwotne –  
bez aut i urokliwe puszcze samotne?  
Puszcza Brazylijska też zdeptana –  
a może Karaiby lub Dominikana.

Dopisek:

Mieszkańcom Mazowsza jest miejscem dobrze znanym  
gmina w pogoni za mamoną,  
potrzebną dla wójta i na diety radnym,  
bezceremonialnie obchodzi się z przyrodą.

Piłkarze biegają po boisku jak szaleni –  
ale to ich biznes – dobrze za to są opłaceni.



Kłeskę od sukcesu oddziela niewiele.  
Trzeba w dobrą stronę przekroczyć barierę.  
Młodszych fala starych mistrzów dziś zalewa,  
na nich też mniej kupców – w tym jest cała bieda.

### 3.3. Wspomnienie piłkarza

Kopnął mnie sukinsyn już w pierwszej minucie.  
Paskudna gęba, ściśle kryje za plecami.  
Byłem kiedyś dobry, oni jeszcze tak myślą –  
zaczyna się trudna walka między nami.

Często mnie popycha i lecę daleko,  
szybszy, sprawniejszy, zabiera moje piłki,  
wskakując na plecy – wyższy o pół metra.  
Jestem za stary, na nic me wysiłki.

Wyraźnie lekceważy, szydercza mina,  
dobrego gracza już nie interesuje.  
Trener wściekły, mecz ma dużą rangę.  
Dziwię się że mnie jeszcze nie zdejmuje.

Nieuwaga srogo karze przeciwnika.  
Przelatuje piłka nie do mnie skierowana.  
Tygrysi skok, przewrotka i potężny strzał -  
akcja okazała się nadzwyczaj udana.

Nie celowałem, nawet się potknąłem.  
Delikatnie na noszach wynoszą z boiska.  
Mam dość, udaję trupa, trybuny szaleją,  
jako bohater dalej oglądam mecz z bliska.

Kłeskę od zwycięstwa dzieliły sekundy.  
Potrzebny mi spokój, z masażystą kontakt.  
Działacze klubowi pytają mnie o plany,  
łaskawie rozważam już trenerski kontrakt.

*Młodej kadrze przekazywał zawodu tajemnice  
a w kryzysie starego pierwszego wysłano na ulicę.*



„Gorączka złota” – uważana za chaplinowskie arcydzieło.



### 3.4. Hiobowa wiadomość

Wróciłem do domu zgarbiony, poszarzały,  
bez apetytu wiosłując łyżką w zupie.  
Wstydliwie wyznaję rodzinie cichym głosem  
wieść o katastrofie – zostałem z pracy wylany.

Lubili cię! To jest piorun z jasnego nieba.  
Przytomne dzieci: Kto nas utrzymywać będzie?  
Znasz niepotrzebny język obcy – inteligencie,  
piszesz na maszynie – na laptopie poćwiczyć trzeba.

Najmłodszy z triumfem przynosi torbę tacie.  
Możesz zbierać na śmietniku puszki i butelki.  
Ślepawa babka skarpety cerować zacznie  
a Kasia chce przymierzać mamy sukienki.

Konkurencja ogromna – nie rozumiesz żono.  
Z techniką na bakier – grymas jakbym jadł cytryny.  
Nie wabię klienta, wiekiem twarzą zoraną  
a do dziewczyn przylepione słodkie miny.

Przede mną koszmarna po urzędach wędrówka;  
antyszamber, przymilność, na Godota czekanie.  
W Urzędzie Pracy informacji dawka,  
by w końcu napisać o zasiłek podanie.



Gdy chce się zabawić gości,  
zabawa bez alkoholu  
nie ma w Polsce przyszłości.

### 3.5. Bezalkoholowe party rodzinne

Zabawić rodzinne grono to jest dylemat.  
Rodzą się bariery. Ktoś oznajmia stanowczo –  
„nic o chorobach”, więc wiekowym zdjęto temat,  
w którym bywalcy szpitali siedzą mocno.

„Ani mru mru o polityce” rzecze rodzic,  
by nie zaczęli kłócić się ze sobą młodzi.  
Nie będzie więc dyskusji o problemie wyboistym,  
jak jazda po wertepach w kolarstwie górskim.

Mówić o sukcesie w pracy raczej razi.  
Nic się nie klei, goście oglądają obrazy,  
a niektórzy chętnie usiedliby wygodnie,  
gdyby siedzenie na party było w dobrym tonie.

Miłą niespodziankę sprawił wujek Franek.  
Wyciągnął z ukrycia okowity dzbanek.  
Powszechna degustacja, śmiech, wesołe miny,  
wiele fachowych pytań: z pigwy? Z jarzębiny?



Tomasz Zbrzezny – znany kolekcjoner , przy ekspozycji książek.

### 3.6. Losy kolekcji

Kolekcja ginie wraz z jej twórcą;  
jeśli cenna - szybko sprzedawana,  
gdy nie - opuszczona beztrąsko  
marnieje w kurzu składowana.

Z niej niektóre przedmioty bardzo ukochane:  
przez Kane'a sanki i kula kryształowa,  
miniaturki Watteau przez kuzyna Ponsa,  
dla dziadka powstańca strzelba dwururkowa.

Ludzie zbierają najróżniejsze rzeczy;  
książki, znaczki, porcelanę, antyki  
od starożytności do współczesności.  
Ja lubię łowiane żołnierzyki.

Powiedzenie: „I książki swe losy mają”  
miałem okazję potwierdzić wielokrotnie.  
Egzemplarze cenne, z zawieruchy ocalone,  
w wilgotnych piwnicach niszczej bezpowrotnie,

Choć przeszłość radosna, przyszłość zbioru marna.  
Wiele godzin trudu wzięła ta namiętność.  
Dostarczała chwile miłego relaksu,  
do kompletowania zostawiając skłonność.

W ubiegłym tygodniu  
złowiłem „taaką rybę”



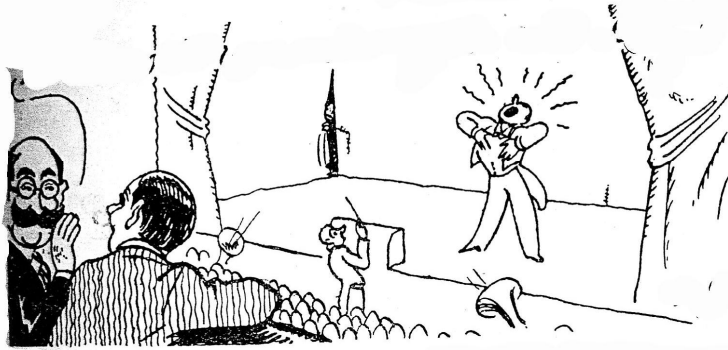
### 3.7. Wśród ludzi

Choć „homo homini lupus” - chce przebywać w stadzie,  
w gronie rodzinnym i w jakiejś jednej z grup;  
myśliwych, wędkarzy - są niedzielni malarze,  
koła kombatanów, maturzystów, poetów.

Wzajemna akceptacja, lubimy się chyba,  
na wspólne tematy trochę pogadamy –  
wymiana informacji przy butelce piwa.  
Czas płynie wolniej, gdy jesteśmy sami.

Trzeba umysł zaprzętnąć by przeżywał ciało.  
Trudno jest dzisiaj o ciekawe kontakty –  
resztą większość mnie nudzi i ja wicewersa –  
samotność. Było inaczej - mniej lat się miało.

Starzy często wracają do śpiewki ogranej;  
jakie było niegdyś życie towarzyskie;  
bez telewizorów żyło się ciekawiej.  
Już na takie słowa znudzenie u wszystkich



Wilk w borze wyje do księżycy w nocy -  
z psem na łańcuchu tworzą duet uroczy. (J.M.)



### 3.8. Dramat muzyczny

Śnieżna, mroźna sceneria z wilkiem na tle boru;  
naprzeciw chata i pies przykuty łańcuchem –  
wyczuwa zagrożenie. Nie mając wyboru  
daje panu sygnał, cichym, przeciągłym wyciem.

W noc księżycową brzmi jak Haendla „Largo”  
Wilk podchodzi, trzeba przejść w allegro,  
podzwonić łańcuchem, skowyt i szczekanie.  
Zamilkł. W allegretto przeszło kur gdakanie.

Wychodzi z chaty zaspane chłopisko,  
nie dostrzega wilka czającego się blisko,  
za zbudzenie obija sługę wiernego –  
co za banał! Nic interesującego.

Jest jednak perełka - dźwiękowa strona sprawy.  
Węszący wilk - początek utworu muzycznego,  
bardzo czytelnego - choć kakofonicznego.  
Psi śpiewak skończył swą partię - wchodzi basy,

Wilk wielki artysta zna talenty swoje;  
wycie długie, przenikliwe aż do bólu,  
groźne i łkające, po polach daleko płynie  
i echem odbija dochodząc do boru.

Koniec koncertu. Aktorzy się rozchodzą;  
chłop do pierzyny, wilk z kurą do gęstwiny,  
pies dostał nagrodę, ochłap mu rzucono.



Przez cały rok walka o przetrwanie (J.M.)

### 3.9. Stara sosna

Samotna, cherlawca, wykrzywiona sosna  
a obok w lesie tak pięknie, kolorowo.  
Mocno pochylona na piaskowej skarpie.  
Fasada Notre-Dame i karzeł Quasimodo.

Rozgrywa się dramat-aktorami drzewa.  
Gołe korzenie uczone spazmatycznie  
usuwanej się skarpy, jałowego piasku,  
jak palce staruchy, krzywe reumatycznie.

Jej czas dawno minął-z uporem trwa jeszcze.  
Interesujący widok spragnionej deszczu,  
wytrzymującej susze, w zimie mrozy-  
prawie wszystko u niej gołe-na wierzchu

Przyszli drwale-walą się smukłe choiny.  
Na wojnie też młodzi, piękni najpierw giną.  
Po pracy w jej cieniu wysączą flaszki -  
dyskusja „po łacinie”- nie spojrzą na nią.



Na świecie ludzie żaby zjadają.  
Smakuje jak młoda cielęcina.  
W Polsce ropuchy lepiej się mają,  
ponieważ kuchnia jest u nas inna.

### 3.10. Ropucha

Długotrwały deszcz, wilgoć, paskudna szaruga.  
Granatowa emulsja chmur pod niskim niebem,  
spod którego słońce rachitycznie mruga,  
poprzez patyki krzewów rzucając cienie.

Z błota jak gęsta sałata, gramoli się  
ropucha. Czyżby dotarła do Acapulco?  
Uciążliwa, trudna wędrówka za lepszym chlebem  
i fiasko. Tu niebezpiecznie dla takich stworzeń -  
niepewny żywot - w ogrodzie miejskim tylko.

Niezdarne, mało urodziwe zwierzę.  
Kto pogłaszcze? - Z dużym brzuchem, zadem,  
sflaczałe, dyszące, wachlujące bokami.  
Ani pies ani kot nie powącha żaden.

Wyłupiaste oczy przyciągają uwagę.  
Nieufne, o małym kręgu widzenia –  
podobne jak żydów w czasach okupacji,  
losem stłamszone nie do pozazdroszczenia.

Jak pomóc żabie - łapać pająki, muchy?  
- kłopot. Już jej nie było następnego dnia  
Zniknął problem - uspokojone sumienie –  
za łatwo. Jak sobie poradzi ona?



Ukończenie dzieła to pozorna ulga.  
Jeśli nadal jakiś ciężar dźwignąć mogę,  
to spróbuję jeszcze coś zostawić po sobie.

## 4. Finis coronat opus

C'est la fin – zamknął się worek fraszek  
z sentymentalnymi wstawkami,  
wśród w większości płochych igraszek.  
„Non omnis moriar” to złudzenie czyste.  
nic po mnie nie zostanie!  
Wiem, że umrę wszystek.

Końca pisania książki obawiam się trochę  
i spadku energii do następnego dzieła.  
Czy tworzyć nadal będę miał ochotę,  
gdy głowę otoczy szara beznadzieja?

Końcówka ma coś z rzutu na taśmę  
a metą kropka na końcu dzieła.  
Tli się nadzieja, że pasja nie zgaśnie,  
a trudy znajdą się w cieniu zapomnienia.